



## „Witajcie“!

Walka. Przy pracy zwiśto moje ra-  
[mie;  
w splotach wazech przemian energia nie  
[ginie  
i z bólu stwarza mocarne świątynie,  
gdzie skrzydeł ducha nawet miecz nie  
[złamie...

W szpitalnej ciszy budzą myśl jedynie  
widma obrazów, jakby w dioramie;  
czyż los bezsilnym w żywe oczy  
[klamie,  
że pieśń nadziei z gwiazdnej dali spły  
[nie?...]

Księżyc przezrocze przedemną rozpina:  
ofiarny ołtarz, przy nim kapłan w bieli...  
Cud! „Wyspa śmierci“— fantazja Boec-  
[klinal...

Znów: gracje, kwiaty,—aniołek maleńki,  
aż pachnie „Wiosna“—pędzla Botticelli...

Jawę mi wrócił—uścisk bratniej ręki...

Czołem przed wami zdrowie ro-  
dzimego ducha. Przybyliście w jeden  
z kręgów dantejskiego piekła, gdzie przy  
zgrzytach szarpiących nerwy, silnic, dźwi-  
garów i wrzeczion, przy niegasnącej tunie  
palenisk i duszących wyziewach gazów  
i dymów—z krwi i potu rodzi się myśl  
i ucieleśnia w dzieła rąk ludzkich:

Prawem rozpędu w złotą lawinę  
rośnie przemysł pierścieni ognisty  
„Kronos narodów“  
Armję robotniczą, p. mot nieczysty,  
„wewnątrz swej pychy — własną dzie-  
[cinę“  
pożera z głodu...

Pelzają więc tu przziemne iadowi-  
te żmieje, często męstny ogrzane na  
własnej pierści, — jadalce tchórzliwe i  
Eumenidy, czyhające na zer,—nasytanie  
marnej ambicji, choćby kosztem katuszy  
i głodowej śmierci bezbronnym kobiet  
i niewinnej dziatwy. Są tu pobojowiska,  
przy których blakną Gigerowskie wiz-  
je, a okrzyk mistrza: „Ludzie, czy szka-  
ka!“ zdaje się tylko mknącym echem  
minionej grozy...

Zstępując w czeluście wulkanów,  
ziewających lawą żywiołowych przemian,  
gdzie zbliżycie się sercem do głębin nędz  
ludzkich, owieje Wasze znużone skronie,

\*) P. Henryk Jan Zioleziński, inżynier, czł.  
hon. Rezerwy zem. nie mógąc z powodu choroby  
wygłosić w imieniu komitetu i stowarzyszonych  
powyższego powitania, prosił nas o wydrukowanie  
takowego.

kojący szepł błogostawieństwa i znak  
postanniczy swastyki, kreslonej na czo-  
łach waszych ręką nalczyką; przy situ-  
mionych arpedżach niewidzialnych harf,  
drgnie wpajane w jazń Waszą wiekami  
poświęceń — tętno, a przez suche lzy  
spojrzyście sobie śmiało w oczy i każ-  
dy pomyśli:

Melodjo uczuć Promiennie pieściwa,  
nikt nie usłyszy, jak w krwi grają twoje  
czarowne tony, a w nich się ukrywa  
pieśń nad pieśniami, co wkrzesza heroje!...

Wtedy, przed rozplómieniem wzro-  
kiem serce waszych uwypukła się roz-  
siane tu wszędzie: ogniłka wytrwałej,  
twórczej pracy, ogniste wytyczne słupy  
wypieszczonej idei, miłości prawdy, ciche  
ofiarnictwo i, tryskająca z tych kry-  
nic kastalskich... radość życia.

Znajdziecie w tej gontynie krzepią-  
cą ostoję dla duszy, jaką ja tu znalazłem.  
Okolą was szczerze, bratnie ramiona,  
których uścisk ożywił moją słabnącą  
energję woli i wzbudził w piersi ma-  
rzenny kwiat... wdzięczności...

Cudów, mozołu szarmonizowanego  
w natchnione arcydzieła sztuki, przed  
którymi jak przed Piotrowymi pomni-  
kiem wyrwa się zdumienie:

Skąd człowiek wysnuł smu'tle brył spie-  
[trzenie?  
Czy z ark palmowych, wieńczących skał  
[wzgórze?  
Może rwan szalem, wykrzyknął: „zamię-  
[nie“

W gmach, wirch Apenin w lazury za-  
[murze!!  
Lecz myśl stworzoną, kto tchnął tak  
[promiennie,  
Ze w orlim pędzie przy coiskim chórze  
W miękkie akordy krzyż z kopułą  
[wiąże

Wtega gloriety, Kto? Slinks—genjusz—  
[książek]

Takich wzruszeń u nas niedoścignię...  
Bezkręśłów jednakże twórczej ewolucji  
ducha nie ogarniała li tylko tępcowe  
skrzydła artystycznej fantazji, bowiem:  
Z mgławic powstałe zarodków miljardy,  
pieszczone słońca opiekunczą zorzą,  
spotęgowanej energii skarb tworzą;  
Kłucze Szazamu zdobył człowiek hardy,  
Nektar miłości ród ludzki zachowa,  
a w bezkres dążeń — tchnie wola  
spiżowa...

Berbronnej tułacz, dzikie na pół zwierzę,  
drzące przed gromem w skalistej  
[pieczarze,  
dziś służyć sobie wszechżywiłom  
[kaze];

W pościgu z orłem już mu błękit bierze!  
Zespoły myśli w płomienną pozogę  
w zapal do wiedzy, w genialność  
kryształli:

„Rzeźba Wit-Stwoza“. Oko błysło ja-  
[śnie],  
w matowe lica wdarł się serca żar,  
linię twej główki spreżył duszy czar;  
„Królewskie groby“. sen tragicznej ba-  
[śni...]

Krakus i Wanda... całopalen dar  
w legend poświęcie... „Na Soplicę“!  
[wrażnij],  
choć wobec trumny, twój bracia własni  
dzwon Zygmunowski, zgłuszą zardzą  
karl...

\*) „Travaillez donc sans relâche sans cesse  
apportez la patrie au plus haut degre dans  
les coeurs polonais“.

(„Pracujcie więc bez przerwy, ciągle, wnie-  
ście uczucie patriotyczne w najwyższym stopniu  
we wszystkie serca polskie“).

Jan Rousseau

bronz i żelazo miazdny, hartem stali  
i tak szych dziełem kielzna burze srogie.  
Przez szkła wyszedził, jak mknie  
[z gwiazd kwadryga,  
światy atomów drobnowidzem ściga,  
Rzucone w przestrzeń dźwięki mowy  
[chwyta;

łączy dwa morza, przebija tunele;  
z promieni radjum nowe tory ściele—  
tak go prowadzi postępu orbita.

Daremnie heroldowie wstecznicwa-  
puszczyki i demony słuźalczce starają się  
wyciem zagłuszyć spiżowe uderzenia go-  
dzin, wskazanych nawet przed wiekami,  
na zegarze rozwoju praw ludzkich, przez  
męczenników humanitarnych idei...

W tej chwili ze szczytów Panteonu,  
pokrewne nam zawsze uczuciami Fran-  
cji, płyną po całej kuli ziemskiej,  
echy hejnałów na cześć wielkiego ob-  
roncy, tak cenionej obecnie metody wy-  
chowawania indywidualnego, jak również  
wyzwalania się pracy z mroków barba-  
rzyńskich więzów i przesądów;

W kraju, gdzie słońce pozornie zachodzi,  
lud w czci obronie rzuca gniewu lawę,  
i jak lew strzeże, by zdobyły krwawo,  
siew Jana Rousseau, zbierali wciąż  
[młodzi,

krzepcy Cyklopi, co w groty cje-  
[leśnia,  
błaski genjuszu, czczących wolność  
[pieśnia.

Z nad Wisły, Niemna, porwani legendą  
ciągną tam woje i kości swe nosią,  
chcąc pierś ożywić upragnioną rosa  
wiary, że młotem rdzeń prawa zdobędą.

Spełniając wieszczenia natchnionego  
myśliciela—robotnika\*) szerzymy: wie-  
dzą, na niej wspartą pracę — miłość  
bliźniego, — ojczyzny i nasłuchujemy w  
milczeniu hymnu, płynącego z posumem  
łak, lasów i pól, od tatrzańskich wr-  
chów z dobrą nowiną:

„Rzeźba Wit-Stwoza“. Oko błysło ja-  
[śnie],  
w matowe lica wdarł się serca żar,  
linię twej główki spreżył duszy czar;  
„Królewskie groby“. sen tragicznej ba-  
[śni...]

Krakus i Wanda... całopalen dar  
w legend poświęcie... „Na Soplicę“!  
[wrażnij],  
choć wobec trumny, twój bracia własni  
dzwon Zygmunowski, zgłuszą zardzą  
karl...

\*) „Travaillez donc sans relâche sans cesse  
apportez la patrie au plus haut degre dans  
les coeurs polonais“.

(„Pracujcie więc bez przerwy, ciągle, wnie-  
ście uczucie patriotyczne w najwyższym stopniu  
we wszystkie serca polskie“).

Jan Rousseau

Miljony cierpią! Skąd ukojeń wieści,  
które las sosen złotopiennych gra,  
gdy wietrzyk jutrzni struny igieł pie-  
[ści.

Któż są ci biedni, co tutaj z rozkoszą  
szepczą, że wkrótce minie kłątwa zła?  
— — — — —

To robotnicy... Wawel z gruzów wzno-  
[szają...

Salve! na progu mówiącej za nas zbio-  
[rowej skromnej pracy.

Henryk Jan Zioleziński.

## Austrja się zbroi.

W r. 1910 delegacje uchwaliły pro-  
gram wojskowy ówczesnego ministra  
wojny Schönaicha, obejmujący rozłoże-  
nie wydatków na armię i flotę na 6 lat.  
Wówczas Schönaich zobowiązał się, że  
w tym czasie zarząd wojskowy nie wy-  
stąpi z żadnymi nowymi żądaniem, za-  
pewniając, że takie coroczne powiększe-  
nie wydatków z powodu drożyzny po-  
kryje z oszczędności w innych działach  
gospodarki wojennej. Delegacje ówce-  
sne, uchwalając, z ciężkim sercem\* 350  
milionów na flotę i 100 milionów na  
armię, usprawiedliwiała się, że przyna-  
mniej na 6 lat będziemy mieli spokój,  
licząc na „złomierskie słowo“ Schö-  
naicha.

Tymczasem już wtedy było głoś-  
nem, że miarodajne sfery grupujące się  
około osoby następcy tronu nie są za-  
adowolone ze „skromności“ Schönaicha.  
Obiegają wówczas pogłoski, że adju-  
tant następcy tronu nazwał żądanie 100  
milionów dla armji „nędznym okruczem“  
i że ówczesny szef sztabu generalnego  
Conrad von Hötzendorf opracował plan  
obejmujący 400 milionów koron, Schö-  
naich oparł się temu planowi; w dele-  
gacji otwarcie wystąpił przeciw wywie-  
ranemu na niego naciskowi, a w rezul-  
tacie—otrzymał dymisję, a jego miejsce  
zajął generał Auffenberg, uchodzący za  
męża zaufania następcy tronu.

Generał Auffenberg nie zawiódł o-  
czekowań. Ledwo minęły 2 lata z umó-  
wionego terminu 5-letniego, a już wy-  
stępuje z nowymi żądaniem na sumę  
292 milionów, mianowicie 250 milio-  
nów na nowe uzbrojenie artylerji, 25  
milionów na utworzenie „floty powietrz-  
nej“ i 17 milionów na zwalczanie dro-  
żyzny, pod którą armja cierpi tak samo  
jak cała ludność.

„N. fr. Presse“ w artykule wstęp-  
nym lamentuje z powodu nowych żądań

## Z Wystawy.

### I. Przygotowania.

Zanim piękne rączki uproszonych  
pań przetrną barwną wstęgę przed wej-  
ściem na wystawę rzemieślniczo-prze-  
mysłową, zainicjują się wrota gościnnie  
rozchylią na powitanie łodzian i gości,—  
obowiązek dziennikarza nakazuje mu  
przemknąć już dziś za kulisy, rzucić  
okiem na przygotowania do premjery  
tak rzadkiej i tak ważnej, jak wysta-  
wa i podzielić się z czytelnikiem wra-  
żeniami z prac komitetu i wystawców.

Zbiorowe dzieło przemysłowców i  
rzemieślników łódzkich oficjalnie zapre-  
zentuje się publiczności dopiero w śro-  
dę, lecz już dziś coup d'oeil na plac  
wystawowy dać może pojęcie o tem,  
w jaką oprawę ujęte zostaną ekspozy-  
naty.

— Vade mecum! Pójdź za mną,  
łaskawy czytelniku! albo lepiej jeszcze  
pojedźmy tramwajem, „siódemką“ lub  
„dwójką“ zajedziemy przed samą bramę.  
Oto jesteśmy na miejscu, przed  
parkiem Staszica.

Wokoło moc światła, przestrzeni,  
powietrza; wyziewy śródmieścia nie do-  
chodzą tu wcale. Tak blisko Piotrkow-  
skiej, a przecież — jakby nie Łódź.

Przed nami z bezładnych ruszlo-  
wań wyłaniają się zgrabne zarysy lek-  
kiej strzelistej bramy głównej; dziś —  
jutro będzie wykonana zupełnie i za-  
firkocznie płótnami oficjalnych flag:

Wchodzimy. Legitymacja redakcyj-  
na służy nam za przepustkę do tego  
laboratorium wszelakich śliczności, do-  
kład „osobom nie należącym wstęp  
wzbroniony“.

Tuż prawie za bramą rozłoczył się  
wielki kwiatnik w kształcie owalu. To  
dzieło ogrodników miejskich. Przy-  
patrzcie się — z drobnych roślinek u-  
łożono oibrzymie godło Rezerwy rze-  
mieślniczej pośród inicjałów, cyfr i esów-  
floresów.

Nawprost bramy, za klombem—po-  
tężna figura—Robotnik wsparty o młot;  
z wysokiego piedestału, na który słuź-  
nie wyniosła go fantazja rzeźbiarza, wi-  
tać będzie tłumy strudzonem, lecz dum-  
nem obliczem.

Autorem posagu jest p. W. Czap-  
liński.

Dalej jeszcze, w prostej linii od  
wejścia, po okrążeniu posagu, stajemy  
przed niezwykłym zegarem, umieszczo-  
nym na ziemi; wielka tarcza zegara, go-  
dziny, minuty — wszystko to jako bar-  
dzo gustowny klombik ułożono z roślin  
i kwieciami; wskazówka porusza się siłą  
podziemnego elektrycznego motoru.

Dalej, prawie w tym samym kie-  
runku, za niewielką sadzawką rozładły  
się wygodnie dwa zasadnicze pawilony  
wystawowe—większy i mniejszy. Obadwa  
już prawie ukończone zalecają się zgrab-  
nym estetycznym kształtem i bardzo  
miłą dekoracją zewnętrzną. Wewnątrz  
miejsca już rozchwyta do osiastego  
centymetra, a wystawcy krzątają się go-  
rączkowo z przyozdobieniem swych półek  
witryn, szafek i stolików. Niejeden  
dobrze się napocił, chcąc swój kącik  
czemś „specjalnem“ ustroić i zaćmć  
sąsiadów. Tapicer, stolarz, malarz—de-

koratr odbywają tu istne narady wo-  
jenne z wystawcą, który radby przecież  
wiedzieć, jak to będzie wyglądało „za  
jego pieniądze“.

Stuk młotków, pił skowyt i głucho  
ciągną siekiery... Głosy ochryple, twarze  
spoczone, zziębnięte, jak armja pracow-  
nych mrówek uwija się tłum robotników  
różnego rodzaju: cieśla, stolarz, ślusarz,  
murarz, tapicer, szklarz, malarz, blacharz  
ogrodnik—każdy znalazł tu pracę. I pod  
pracownymi dłońmi, jak w bajce za  
dotknięciem różdżki czarodziejskiej rosną  
wymyślne pawilony, pawiloniki, werendy  
—rośnie z godziny na godzinę wystawa,  
układa się efektowne tło, na którym  
przemysł i rzemiosła łódzkie pokaza-  
ją nam swoje majstersztyki.

Pośród gwaru tej nowoczesnej wie-  
ży Babel trudno zbadać wszystko grun-  
townie, o wszystko się wypytać. Bar-  
barzyństwem byłoby zabierać czas tak  
drogi niestrudzonemu dyrektorowi p.  
Wagnerowi.

Zresztą—ktoby mógł za nim podą-  
żyć! Jego biała panama miga to tu, to  
tam—z jednego końca placu na drugi.  
Dajmy mu pokój! Czas, jak zabraliby-  
śmy mu naszemu wywiadem, p. Wagner  
niewytłumliwie użytkuje z większą dla  
wystawy korzyścią.

Obchodzimy wokoło teren wysta-  
wy: Ho-ho! co za sztyl! jakie to wszyst-  
ko zgrabne a miłutkie te pawilony wła-  
sne wystawców. I więcej tego niż  
s p o r o .

Najbardziej „imponująco“ wystąpiły...  
browary: wieże z kuł, beczek i anta-  
ków aż pod niebiosa głoszą chwałę  
Gambrymusową.

Restauracje i cukiernie również „sze-  
roko zakreśliły sobie działalność“; w

poobliżu na gwałt wykończonych pawilo-  
nów „jadłodajnych“ piętrzą się góry  
stolków i krzesel, o które za parę dni  
może walki staczać będzie trzeba.

Na ogół ekspozatów jeszcze nie wi-  
dać. Jedyne ogrodnicy zwiędli już swe  
okazy; prócz opisanego klombu ogrod-  
ników miejskich, prześliczny taras o in-  
nowym rysunku i smacznie dobra-  
nych barwach rzadkich roślin, dalej u-  
stawiono już szkółkę drzew owoco-  
wych i kwiatów.

Tłumy robotników zajęte są uprzę-  
taniem drózek i gazonów. Komitet sta-  
ra się usilnie o jakie-takie uporządko-  
wanie całości na jutrzejszy przyjazd pra-  
sy zamiejscowej, na dzień otwarcia zaś  
wszystko niewątpliwie będzie ukończone.  
Nie chcę zdradzać zawczasu wszystkich  
niespodzianek, jakie czekają „z zasady  
sceptycznego“ łodzianina na wystawie  
rzemieślniczo-przemysłowej, ale w dro-  
dze wyjątku, amatorom modnych roz-  
rywek okaziam, że znajdują tu nawet  
ostatnie „ciou“ Luna-Parku—elektryczne  
koło wirowe (Wackel-Topf), które uczy  
poglądowo, jak można wesoło i bezbo-  
leśnie „upadać“ (aby nie na... duchu!)  
Opuszczamy teren wystawy zupełnie  
przekonani o jej sukcesie moralnym i  
kasowym.

Cieszyłem się potrójnie:  
a) społecznie,—że cel swój  
wystawa osiągnie,

b) prywatnie,—że otwiera się  
kącik, gdzie spędzić będzie można parę  
godzin na powietrzu, a jednak nie ko-  
niecznie w monopolu helenowskim i

c) po dzienniku r s k u,— że mi-  
nieba nowy temat zesłały.  
Zatem—do widzenia na otwarciu  
wystawy w środę! Kato.

# Wody Lecznicze Normalne

Prof. D-ra W. JAWORSKIEGO

poleca

**Warszawskie Tow. Akc. „Motor“**

jedynie do wyrobu takowych „poważnione.

Każda flaszka zaopatrzona plombą

firmy „MOTOR“



## Crem de MACEDOINE

Idealny środek kosmetyczny



Usuwa PIEGI, plamy i opaleniznę.

Wyrobu Warszawskiego Tow. Akc. „MOTOR“

Cena większego słoika 1.25  
mniejszego 75

Ządać wszędzie!

wojskowych; cytuje Haeckla, jako że wojna jest barbarzyństwem i ruiną ludności, aby w końcu dojść do rezultatu, że nowe wydatki trzeba przeciw uchwalić, bo tego wymaga stanowisko wielkomocarstwowe. Wobec takich głosów z góry można przewidzieć, że ministrowie skarbu nie okażą się nieugiętymi, a delegacja — po wygłoszeniu kilku mówek — uchwali we wrześniu wszystko, jak dotychczas uchwałała. Urzędnicy i służba państwowa, kolejarze i robotnicy salinarni, ubezpieczenie społeczne i szereg innych konieczności ludowicy mogą poczekać, bo armaty i aeroplany są konieczniejsze.

Ta sama burżuazyjna większość, która nie wahała się uchwalić nowych ustaw wojskowych, wyśle do delegacji 40 „patriotów“, którzy do spółki z 20 „panami“ zawołają trzy setki nowych milionów, przekreślając swoje zobowiązania, zaciągnięte przed 2 laty wobec ludności, że do r. 1915 nie nadzwyczajnego ze strony militarysty na jej barki nie spadnie. A wszystko to ubierze się w płaszczek „miłości pokoju“.

## Przesilenie w Turcji.

—00—

Sytuacja gabinetu stała się niemożliwa, z powodu ustąpienia ministra wojny Mahmud Szefteta paszy. Na razie nie można jeszcze znaleźć następcy po wielkim weyrze, który również podał się do dymisji. Odbywają się w tej sprawie pertraktacje z Hilmi paszą. Prawdopodobnie utworzony będzie gabinet liberalny.

W obozie młodoturckim panuje również niezgoda. Komitet młodoturcki w Skopje domagał się również ustąpienia obecnego gabinetu. Mahmud Szeftetowi paszy zarzucają głównie, że ogołocił zupełnie Tripolis z wojska.

Podczas, gdy za czasów Abdul Hamida było w Tripolisie 20 tysięcy wojska i corocznie odbywała się rekrutacja, to Mahmud Szeftet pasza wyczołgał z Tripolisu wojska tureckie, pozostawiając tam tylko 3 tysiące ludzi, a rekrutacji zupełnie zaniedbał.

Komendant turecki w Tripolisie, Ibrahim pasza, został nawet, na żądanie rządu włoskiego, odwołany.

To wszystko wywołało w armji włoskiej oburzenie przeciw Mahmudowi Szeftetowi paszy, któremu zarzucają, że on jest głównym winowajcą, iż Włosi zajęli Tripolis.

Z Saloniki donoszą, że albańczycy przygotowują się do dalszej agresywnej walki i wystosowali do Porty ultimatum. Powstańcy zdobyli w czasie ostatnich walk z wojskami rządowymi 8 karabinów maszynowych i 10 tysięcy naboju.

Z Anatolii donoszą również o wzmaganiu się ruchu rewolucyjnego.

Z powodu dymisji Mahmuda Szefteta paszy podali się do dymisji: szef sztabu generalnego i szef intendenty. Potwierdza się też wiadomość, że Nasim pasza odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu.

W Smyrnie panują wielkie obawy z powodu groźb włoskich, iż Smyrna będzie zbombardowana. Obawiają się też, że powstanie, jakie wybuchło w innych prowincjach tureckich, przeniesie się także do Smyrny.

Z tego powodu kupcy smyrneńscy ubezpieczają swoje towary na wypadek wojny lub powstania w zakładach angielskich.

## Deklaracja rządowa.

—0—

Pisma rosyjskie donoszą, że prezes Rady ministrów, Kokowcew, rozesłał do ministrów i zarządzających różnymi wydziałami następujący okólnik: „Zastanawiając się na posiedzeniu dn. 16 czerwca nad sprawą otwarcia pierwszej sesji Izby Państwowej w nowym składzie, Rada ministrów doszła do wniosku że prawdopodobnie będzie rzeczą konieczną wystąpienie ze strony rządu z deklaracją omawiającą zamiary i plany w zakresie działalności prawodawczej.

Wobec tego Rada postanowiła prosić pp. ministrów i zarządzających poszczególnymi wydziałami, by nadesłali do Rady, nie później jak w końcu sierpnia (starego stylu) roku bieżącego, odpowiednie uwagi i projekty dotyczące wydziałów Najwyższej im powierzonych, tak by po wspólnym rozpatrzeniu tych uwag i projektów przez Radę ministrów mogła być ułożona wyżej wspomniana deklaracja rządu.

Zawiadamiając o tem, uważam za swój obowiązek zwrócić się do pana z prośbą, by pan nie odmówił nadesłania mi danych dotyczących wydziału. Najwyżej panu powierzonego. Muszę wyjaśnić przytem, że wobec charakteru projektowanej deklaracji, mającej być ogólnym programem prawodawczym, dane dostarczone przez poszczególne wydziały powinny dotyczyć tylko najważniejszych projektów prawodawczych z pośród ogólnej liczby tych, jakie ministerjam wnieść zamierza.

Materiały nadesłane powinny zawierać zasady projektów prawodawczych i krótkie ich wyjaśnienie“.

## Związek śródziemnomorski.

(Kor. „N. K. Ł.“).

Berlin, 12 lipca.

Znane rewelacje „Daily Graphic“ w sprawie niedalekiego przyścia do skutku umowy angielsko-francusko-włoskiej w sprawie uregulowania wzajemnego sto-

sunku państw tych na morzu śródziemnym, wywołały mieszychaną burzę w prasie niemieckiej. Rewelacje te ukazały się nieco przedwcześnie, umowa bowiem nie przysła jeszcze do skutku, ujawnienie więc tej sprawy było nie na ręce dyplomacji tak angielskiej, jak i francuskiej.

Wobec tego prasa francuska usiłuje zbagatelizować tę sprawę, faktu samego jednak nie zaprzecza. Istotnie też dzienniki angielskie potwierdzają fakt, iż rokowania są w biegu, jednak dodają, że umowa nie została i nie będzie zawartą, dopóki toczy się wojna włosko-turecka, zawarcie bowiem jakiegokolwiek umowy w tych warunkach mogłoby być uważane za naruszenie neutralności. Prawdą jest, że pomiędzy tymi trzema gabinetami prowadzone są ożywione i zupełnie poważne rokowania i że wszystko zostało obmyślane i przedyskutowane, aby umowę podpisać z chwilą zawarcia pokoju.

Ujawnienie tego faktu jest zwłaszcza dla Niemiec nadzwyczajnie nieprzyjemne, stawia bowiem je wobec zupełnie nowej sytuacji. Wprawdzie jeden z warunków trójprzymierza gwarantuje Włochom wolną rękę na morzu Śródziemnym, ale tak ścisłe związanie się Włoch z grupą państw, utworzone zupełnie jawnie przeciwko Niemcom, jest czemś więcej, aniżeli swobodą działań.

Przyjście do skutku tej umowy wytworzyłoby nowe ugrupowanie, które nie mogłoby nie pozostać bez wpływu na trójprzymierze. Trójprzymierze stałoby więc dla Włoch znaczenie z chwilą, jeśli niebezpieczeństwo ich na morzu Śródziemnym zostało im zagwarantowane przez Anglię i Francję, do których bezwzględnie przyłączy się i Rosja.

Wprawdzie pozostałoby niebezpieczeństwo napadu ze strony Austrii od łądu i trójprzymierze mogłoby dalej istnieć, i być w tym kierunku dla Włoch przydatne, ale Włochy mają główny cel na morzu Śródziemnym i jeśli z tej strony będą się czuły niebezpieczne, wówczas mogą się obyć bez trójprzymierza. Wobec tego zachodzi pytanie, czy w takich warunkach trójprzymierze ma wogóle jaką wartość, i czy ciągła zależność Włoch od grupy mocarstw, dążących do wyeliminowania Niemiec z koncertu europejskiego, nie wpłynie ujemnie na siłę trójprzymierza.

Nad tem wszystkim będzie się musiała dyplomacja niemiecka poważnie zastanowić, zanim przystąpi do odnawiania trójprzymierza. K.

## Mój kinematograf.

Wystawa.

Wystawa w Łodzi powinna się udać!

Niech sceptycy mówią co chcą, niech pesymści jak smoki chińskie zieją najczarniejszym chińskim tuszem na białe jeszcze karty dziejów wystawy przemysłowo-rzemieślniczej.

Wierzę w sukces wystawy! Łódź jest jakby stworzona dla wystaw. Wystawcie sobie, że na kuli ziemskiej niema miasta o bardziej wystawowym nastroju.

Wprawdzie sama Łódź na jakiejś „Wystawie miast“ nie mogłaby ubiegać się o nagrodę, ale w niej samej pierwiastek wystawowy niezmiernie jest rozwinięty.

Pomyślcie, ile też wystawców w jest w Łodzi? Na jednego chętnego żyranta wypada pięciuset conajmniej.

Tendencja do wystawnego życia ujawnia się w najszerzych kołach mieszkańców. 59 proc. ludności jada po trzy razy dziennie i kąpie się trzy razy do roku.

Wystawie dom, nawet czteropiętrowy — o to w Łodzi najłatwiej, pozwolenie z Piotrkowa, trochę piasku: wapna i zmurszałych cegieł (na kredyt) młody budowniczy (10 rb. zadatku gotówką) i — w dwa miesiące kamienica gotowa.

Wystawiona na działanie deszczu i wiatru może się wprawdzie zawalić (są i takie wypadki), o ile jednak wytrzyma pewien czas, może być z powodzeniem wystawiona przez wierzycieli na licytację.

Wystawianie rachunków weszło wprost w natóg; szewc, krawiec, gospodarz domu, restaurator — namiętnie lubią wystawiać rachunki; dla drobnej tej rozrywki niepokojąc niemi stale zwolenników idei najszerszego kredytu.

Bardziej natrętnych „ludzi z rachunkami“ łodzianie z wielką wprawą wystawiają za drzwi.

„Wystawie“ z miasta z kasa pryncypała — to rzecz codzienna, przez którą nie wystawia sobie młody człowiek złego świadectwa, o ile tylko ma „bogatego papę“.

Wystawie w Łodzi teatru jest niemal tak łatwo jak go spalić; znacznie trudniej jest dobrze wystawiać w nim dramaty i komedje. Wystawę tj. dyrektora tłumaczy jednak ta okoliczność, że jest on w wystawiony na łaskę i niełaskę przysięgłych opiekunów Melpomeny, którzy „na razie“ społeczno-artystyczną misję swoją ograniczają do zwykłego pośrednictwa przy dzierżawieniu teatrum, wynajmując go dyrektorowi z trzeciej ręki.

Młódz męzka naszego grodu stale wystawiona jest na pokusy dzięki licznym przybytkom podkasanej (po same uda) eterycznej Muzy; w wystawianie przed cukiernią w godzinach popołudniowych może i do przyzwolonych panien przekonać i... zachęcić.

Wystawianie na rogu ul. Konstantynowskiej ma swój określony charakter, nic wspólnego z bon-ton'em nie mający; niemniej jednak sport ten ma liczne zwolenniczki i zwolenników tych „zwolenniczek“.

O „wstawianiu“ (alkoholu) zastawianiu (w lombardzie), przystawianiu (stołków bliźniemu) i „przystawianiu się“ (do płci pięknej) itp. mógłbym pisać całe foljanty, ale dziś chciałem Wam tylko dowód wystawie, że Łódź, dzięki tak licznym „wystawowym“ pierwiastkom powinna stać się Mekką dla wystaw wszelkiego rodzaju.

Ufam zatem, że nie zawiedzie naszego zaufania i swą najbliższą wystawą nie wystawi nas na dudków!

Onclia Thom.

## Wiadomości ogólne.

○ **Prawa wyborców żydów.** „Riecz“ podaje okólnik ministerjum spraw wewnętrznych, podpisany przez wiceministra Charazina do gubernatorów i naczelników miast w sprawie wyborów.

W okólniku czytamy, że senat, na posiedzeniu z dnia 25 czerwca wyjaśnił, że prawo wyborcze do Duniy posiadają tylko ci żydzi, którzy posiadają prawo zamieszkiwania w określonych miejscowościach lub w całym państwie.

Nie korzystają zaś z praw wyborczych żydzi: 1) którzy posiadają warunkowe prawo zamieszkiwania poza miejscowościami, gdzie wolno im mieszkać stale; 2) których prawa są w zawieszaniu do czasu przejrzenia prawodawstwa; 3) których wysiedlenie wstrzymano z rozkazu b. ministrów spraw wewnętrznych.

○ **Książeczki legitymacyjne.** W sprawie książeczek legitymacyjnych, których wyrabianie wprawdzie policja już nie żąda od osób zaopatrujących się w pasporty bezterminowe, ma nastąpić wyjaśnienie prawne, ostatecznie znoszące ten dokument, jako sprzeczny z zasadniczym prawem pasportowym i dający w ręce osób złej woli dwa odrębne dokumenty legitymacyjne.

## Ze świata.

□ **Uwolnienie Kostiewicza.** Prasa niemiecka donosi, że śledztwo w sprawie Kostiewicza dało tak nikłe poszlaki, że rychło uwolnienie jego nie ulega wątpliwości.

□ **Litościwy „sługa boży“.** Zona woźnego S. we Lwowie w sądzie popełniła zamach samobójczy przez wypicie kwasu karbolowego. Wezwano

do niej pogotowie i księdza, którzy przybyli równocześnie.

Z reguły ksiądz zostawia pierwszeństwo lekarzowi, gdyż każda chwila decyduje o śmierci lub życiu chorego, a na pociechę religijną zawsze czas. Jednak ksiądz, który przybył do łóża samobójczyni, nie chciał tego zrozumieć i upierał się, ażeby go naprzód do chorej dopuszczono. Powstała gorsząca scena.

Ksiądz, zdaje się, wikary ruskiej katedry św. Jura, posunął się tak daleko, że lekarzowi stacji ratunkowej zaczął wymyślać. Padły z jego „świątobliwych” ust słowa takie, jak: „hołota”, „wynosić się, ja wam tu zęby i owybijam”.

A tymczasem truciźna działała i chora wyla się w bolesciach. Ostatecznie ksiądz postawił na swoim. Pogotowie musiało odjechać, ksiądz zrobił swoje i wyniósł się, ścigany okrzykami oburzenia tych, którzy zwabiłi jego brutainymi krzykami się gromadziłi.

Pogotowie wróciło po jego odejściu i zastało chorą w stanie beznadziejnym. Zaszły komplikacje, nastąpiło zwięźlenie przełyku, stan wogóle się pogorszył. Dogorywającą kobietę odwieziono do szpitala.

## Z Cesarstwa.

**Δ Gorliwość posłów III Dumy.** Wydział statystyczny III Dumy — jak donosi „Utro Rossji” — stwierdził, że najpilniej uczęszczali na posiedzenia Dumy muzycy. Frakcja ich, licząca 9 członków, była obecna przez lat 5 przy wszystkich imiennych głosowaniach. Po nich najmniej posiedzeń opuszczała grupa pracy oraz frakcja socjal-demokratów. Mniej gorliwymi byli kadeci, a najmniej — radcy emkowcy i nacjonalisci.

Na skrajnych prawicowców (na 52 posłów nałożono 463 razy kary za nieobecność, t. j. na każdego z nich wpada po 9 kar).

**Δ Wyrok śmierci.** Kazański sąd wojenny skazał szeregowca Małycha na śmierć — za rokosz na parowcu więziennym i rozmyślnie zabójstwo podoficera.

**Δ Z sądów.** W Sewastopolu dnia 27 lipca skazany będzie robotnik Zielenu, oskarżony o ułożenie i rozpowszechnienie środka marnarzy odezwy, nawołującej do powstania zbrojnego.

**Δ Tajemnicze zniknięcie.** W Petersburgu mieszka od kilku lat adw. przysięgły Hipolit Cieszkowski, warszawianin, syn b. prezesa rady kolei fabryczno-łódzkiej.

Przed dwoma tygodniami żona p. Cieszkowskiego, Zofia, wyszła z domu wraz z boną p. Fonberzanką po sprawunki i od tej pory wszelki ślad po obu zaginął.

Policja petersburska śledczy rozpoczęła energiczne poszukiwania, gdyż sądzono: że obie panie stały się ofiarą jakiegoś wypadku — dotychczas jednak poszukiwania te są zupełnie bezowocne.

W ostatnich dniach policja poszukuje zaginionych za pomocą ogłoszeń i ten środek jednak jeszcze nie wyświetlił sprawy tajemniczego zniknięcia dwu kobiet.

## Z Litwy i Rusi.

**× Za nielegalne zebranie.** Z aresztowanych przed kilku dniami w Białymstoku 43 tkaczy, uwolniono 20, reszta zaś zostanie ukarana administracyjnie za udział w zebraniu, nie dozwolonym przez władze.

**× 70 kobiet spalonych.** W cukrowni hr. Orłowa-Dawydowa, jak donoszą do Petersburga ze stacji Mordowo kolei Południowo-Zachodnich miał miejsce straszny pożar.

Przeszło 300 robotnic spało w baraku drewnianym pokrytym dachem słomianym, gdy wybuchł w tym budynku ogień.

O ratunku nie było mowy, bo nie było żadnych środków po temu.

70 robotnic spłonęło w okropnych męczarniach.

Depeszę powyższą, jak donosi „Utro Rossji”, otrzymał jeden z adwokatów petersburskich, do którego po-

gorzelcy udali się ze skargą na administrację cukrowni.

**× Masowe aresztowania.** W nocy z soboty na niedzielę w Grodnie żandarmerja wspólnie z policją dokonała masowej rewizji w mieście. Wiele osób aresztowano i osadzono w więzieniu gubernjalnem.

## Wiadomości krajowe.

**+ Nowe pismo rosyjskie.** W tych dniach zaczęło wychodzić w Warszawie codzienna gazeta rosyjska bezpartyjna, p. n. „Warszawska Poslednija Nowost” (Warszawskie ostatnie nowiny).

Wydawnictwo to podejmuje p. Jan Kopalin, znany ze swych zasad liberalnych obywatel, jak to już pisaliśmy, kandydat na posta do IV Dumy państwowej od ludności rosyjskiej w Warszawie, wystawiany przez postępowców-rosjan.

Współpracownikami nowego pisma będą publicyści petersburscy i moskiewscy, a z Warszawy zajmie w tem piśmie stanowisko p. Mikołaj Dubrowski, znany korespondent „Riecz” i innych pism liberalnych.

## KRONIKA.

**= (h) Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa.** Wczoraj po południu, na placu wystawy, odbyło się posiedzenie członków komitetu wykonawczego i honorowego wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, w celu ostatecznego ustalenia programu otwarcia wystawy. O godzinie 10 rano odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki nabożeństwo na intencję wystawy. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 12 w południe.

Przemawiać będzie albo p. Eugeniusz Gayer, albo ksiądz prałat Tymieniecki. Wstępnie przetnie pani baronowa Juljuszowa Heintzowa.

Po otwarciu wystawy odbędzie się przyjęcie dla wystawców i zaproszonych gości, a wieczorem bankiet dla gości pozamiejscowych.

**= (r) Z reursy rzemieślniczej.** Zarząd reursy rzemieślniczej, chcąc udostępnić swym członkom zwiedzanie wystawy, postanowił rozdać ulgowe bilety z rabatem 33 proc., które będą zamieniane przy kasie wystawy za dopłatę.

Bilety te będą rozdawane w formie książeczek w „Reursie”, Widzewska nr. 117, od godz. 7 do 10 wiecz. 2 dni przed otwarciem wystawy.

**= (h) Z komitetu giełdowego.** Łódzki komitet giełdowy otrzymał z ministerjum handlu i przemysłu okólnik dotyczący handlu odzieżą europejską w Mandżurji. Okólnik ten został opracowany na podstawie doniesień konsula rosyjskiego w Mukdenie.

W swych doniesieniach konsul komunikuje, że w ostatnich czasach w całej Mandżurji zwiększyło się bardzo zapotrzebowanie na odzież europejską. Między innymi, cieszą się także dużym popytem letnie kapelusze słomiane, przeważnie wyrobu japońskiego, przedmioty galanteryjne i wyroby toaletowe. Do wymagań mody stosują się narazie tylko mężczyźni. Wytwórcy wymienionych powyżej przedmiotów nie trzymają się niewolniczo mody europejskiej, lecz wyrabiają go także według własnych pomysłów. Naprzykład, pojawiły się niedawno i cieszą się wielkim popytem wśród młodzieży spinki do mankietów z tanej emalii z wyobrażeniem godeł chińskiej rzecznospolitej.

Jak już zaznaczono powyżej, rynek mandżurski zalewają swymi wyrobami japońscy. Wyroby japońskie są niezwykle tanie, wobec czego konkurencja z nimi jest bardzo trudna. W posiadaniu wydziału informacyjnego ministerjum handlu i przemysłu, znajduje się kolekcja przedmiotów, cieszących się wielkim popytem w Mandżurji, oraz lista pism, które prowadzą handel towarami manufakturowymi.

**= (h) Załatwienie zatargu.** Wczoraj po południu w lokalu przy ul. Południowej nr. 36, odbyło się ogólne

nadzwyczajne zebranie członków Stow. pracowników piekarskich i cukierniczych Obecnych było na zebraniu 135 członków. Zagał zebranie i przewodniczył p. S. Spektor, zaprosiwszy na asesora Genielewskiego, a na sekretarza p. S. Rabinowicza. Po długiej dyskusji postanowiono zgodzić się na utworzenie sądu polubownego, któryby załatwił zatargi pomiędzy właścicielami piekarni i czeladnikami. Ze strony stow. pracowników piekarskich i cukierniczych wybrani zostali pp. S. Spektor, S. Genniewski, K. Morgensztern, I. Farzichter, Z. Ochsenler, I. Fuks, M. Zilberg, P. Kirszenblat, L. Fingelhut i A. Cesz.

**= (h) Z kolonji francuskiej.** Z powodu jutrzejszego święta narodowego francuskiego, dziś wieczorem odbędzie się w hotelu „Manteuil” bankiet — staraniem tutejszej kolonji francuskiej.

**= (s) Złożenie mandatu.** Jak słyszeliśmy, obrany na prezesa związku zawodowego pracowników piekarskich, p. Jan Kuczyński zrzeka się swego mandatu.

**= (h) Z sądu.** Kancelarja sądziego pokoju VII rewiru z ulicy Pańskiej nr. 26 od dnia 14 b. m. zostanie przeniesiona na ulicę Karola nr. 8.

**= (r) Z gazowni.** Jak się dowiadujemy, zarząd konsorcjum gazowni postanowił wypłacić za rök ubiegły 10 proc. dywidendy, tj. 16 rubli na każde wpłacone 100 rub.

Prócz tego zarząd zadecydował przeznaczyć na fundusz szpitalny 80 tys. rub.

**= (s) Zabawa strażacka.** Jutro po południu, w parku miejskim „Zróżdlika”, odbędzie się wielka zabawa ogrodowa na korzyść łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

Niezwykle staranny i doborowy program z szeregiem rzadkich atrakcji, szczególnie zaś sympatyczny cel na jaki zabawa jest urządzana, utęchłybie ściągają jutro do „Zróżdlika” tłumy publiczności, która w ten sposób zapragnie stwierdzić swe uznanie dla pożytecznej instytucji.

**= (r) Zabawa w Wenecji.** — Dyrekcja obmyśliła na jutrzejszą zabawę urozmaicenia, które niewątpliwie wywoła ją duże zainteresowanie.

Piękny park, jak zwykle, zapełni się niezawodnie publicznością po brzegi.

**= (r) Z teatru „Casino”.** W nowym, od dziś demonstrowanym programie teatru „Casino”, zastępują na specjalną uwagę obrazy umi amerykańskich, które publiczność stale wyróżnia Ciekawe dramaty „W morzu piasku” i „Tajemniczy woal” odznaczają się doskonałą grą pierwszorzędnych artystów amerykańskich, wspaniałą wystawą, a nade wszystko zapoznają nas z szeregiem przesiennych widoków z natury.

Ze względu na powodzenie jakim cieszy się p. Uczellini, i jego dzieć, dyrekcja teatru „Casino” przedłużyła z nimi kontrakt na kilka jeszcze wieczorów.

Doskonały transformista odegra dziś tragedję „Noc miłości”. Wykonawcą ról dziewczęcych osób i 90 zmian będzie, oczywiście, wyłącznie tylko p. Uczellini.

Dyrekcji teatru wyrazić należy uznanie za zaistalowanie nowych przyrządów wentylacyjnych, dzięki którym, pomimo upałów, w sali panować będzie czyste i chłodne powietrze.

### WYPADKI W ŁÓDZI.

**= (o) Zwierzęcość sutenera.** Onegdaj o godz. 5 po poł. na Nowym Rynku obok cukierni Konrada jakiś sutener ciągnął młodą dziewczynę za rękę, która płacząc opierała się i nie chciała iść. Sutener co chwila zapytywał groźnie „pójdiesz? czy nie pójdiesz?” Po długich szarpaniach dziewczyna, nawiasem mówiąc, o skromnym wyrazie twarzy, wyrwała się z rąk sutenera i poczęła uciekać.

Szukając ratunku przed goniącym ją napastnikiem wpadła na werandę cukierni Konrada, lecz tu dopędził ją sutener i powalił na ziemię, nie zważając na gości siedzących pod werandą. Powalony swą ofiarę, sutener począł ją kopać obcasami po twarzy w sposób zwierzęcy.

Kilku gości stanęło w obronie kатовanej, lecz sutener rzucił się na nich. Wówczas pochwycono za łaski, z których dwie złamano na growie sutenera. Widząc przeważającą siłę, sutener począł uciekać, lecz go pochwycono i oddano w ręce policji. Dziewczyna, po przy-

prowadzeniu jej do przytomności, udała się do domu.

**= (a) Wściekły kot.** Wczoraj po południu, w podwórzu domu nr. 34 przy ul. Składowej, wściekły siękot, który pokąsał 60 letniego Mikołaja Pietrasika.

Kota zastrzelił rewirowy Grusko. Pokąsanego Pietrasika dziś odesłano do zakładu d-ra Palmirskiego w Warszawie, kota zaś do lecznicy dla zwierząt, gdzie przy sekcji stwierdzono, że rzeczywiście miał wodowstręt.

**= (p) Śmierć pod belką.** — Wczoraj około godz. 2 po południu przy ul. Młynarskiej 36, Stefanję Rybacką 2-letnią córeczkę robotnika przywalła spadająca belka od rusztowania.

Nieszczęśliwe dziecko uległo pęknięciu czaszki i śmierć nastąpiła natychmiast.

**= (p) Zatrucie alkoholem.** Wczoraj około godz. 4 i pół po poł. przy ul. Andrzejki nr. 2, znaleziono jakiegoś człowieka z nazwiska nieznanego w stanie nieprzytomnym. Wezwane Pogotowie stwierdziło ostre zatrucie alkoholem i, nie mogąc ocucić nieszczęśliwej ofiary pijanstwa, odwiezło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Aleksandra.

**= (p) Na bruku.** 55-letnia Marianna Stepien znalazła się na bruku bez mieszkania i bez chleba i po długim tułaniu się z kąta w kąt padła bez zmysłów.

Pogotowie znalazło ją wczoraj przy ulicy Mikołajewskiej nr. 15 nieprzytomną gorączkującą z głodu i wycierania sił. Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala św. Aleksandra.

**= (a) Kradzież.** Wczoraj z mieszkania Antoniego Kékmana, przy ulicy Widzewskiej nr. 46, skradziono różne rzeczy wartości 200 rb.

**= (a) Fałszywy alarm.** Wczoraj o godz. 10 wiecz. przez telefon alarmowano 5 i 6 cyrkulę, że na szosie Pabjanickiej wre zażarta strzelanina policji z bandytami. Bezwzględnie wysłano silne oddziały policji, które przybywszy na szosę Pabjanicką, napróżno dopytywały się, gdzie odbywa się strzelanina. Widocznie jakiś zartownis w ten sposób zażartował z policji.

Sprawcę niesmacznego żartu poszukuje policja.

**= (p) Fatalny upadek.** Wczoraj około godziny 10 rano przy ulicy Sredniej nr. 79 szwec Andrzej Sochaczynski, lat 29, spadł z pewnej wysokości i o leżące na podłodze szkło przeciął sobie arterję.

Krew trysnęła tak silnym strumieniem, że w żaden sposób nie można jej było zatamować.

Pogotowie odwiezło nieszczęśliwego w stanie bardzo groźnym do szpitala im. Poznańskich.

## Wypadek przy przebudowie teatru Polskiego.

Dziś o godz. 10 i pół rano przy przebudowie gmachu teatralnego przy ul. Cegielińskiej nr. 63, zdarzył się smutny wypadek, zakończony poważnym poszwankowaniem czterech robotników.

Jedno z nowowzniesionych rusztowań, jak widać niezupełnie jeszcze gotowe, załamało się pod ciężarem t. zw. „kalkfasa” t. j. dzieży z wapnem, i przygnięto pod sterą belek i desek cztery osoby: Władysława Gatowskiego lat 38, Stanisława Rudowskiego lat 26, Irenę Duwiak lat 25 oraz Mariannę Dwornikiewicz lat 38.

Z nich ostatnia jest łzej poszwankowana.

Pierwszych troje z poważnymi obrażeniami pogotowie odwiezło do szpitala św. Aleksandra.

Na razie brak szczegółów, które jednak, po sprawdzeniu, zakomunikujemy czytelnikom. Policja spisała protokół, według którego komisja budowlana określić ma stopień winy i odpowiedzialności prowadzących budowę. Roboty przerwano tylko w tej części gmachu, gdzie miał miejsce wypadek.

### ZAMIEJSCOWA!

**= (r) Ważne wyjaśnienie dla poborowych.** Każdego roku, z początkiem miesiąca czerwca, odbywają się uchwały gminne, na których decydują się sprawy, komu z poborowych, wskutek warunków familijnych w rodzinie,

przysługuje prawo korzystania z ulg przy poborach wojskowych.

Decyzja jednak uchwał gminnych jak się okazuje, nie jest ostateczna i ci poborowi, którzy, z jakiegokolwiek bądź powodu, nie chcą uleść uchwale gminnej mają prawo do dnia 28 grudnia składać do komisji poborowej swoje dokumenty, wraz z pretensjami; po tym terminie wszelkie pretensje uwzględnione już nie będą.

Ten sam termin 28 grudnia wyznaczony bywa do podawania pretensji i dowodów dla chorych i kalek. Podania należy adresować na imię komisji poborowej tego powiatu, do którego podajemy prośbę należy.

Podania te uwolnione są od opłaty stempłowej.

(x) **Przedstawienia w Zgierzu.** Do Zgierza zjechała trupa artystów dramatycznych pod kierunkiem p. Edmunda Stokowskiego celem dania kilku przedstawień. Na dziś afisz zapowiada „Pana dyrektora”, na jutro „Kobietę bez skazy” — Zapolskiej.

(z) **Wybory gminne.** W gminie Rszew odbyło się zebranie gminne, na którym, po rozpatrzeniu bieżących spraw gminnych, przeprowadzono wybory pełnomocników gminnych; na stanowiska te powołano Józefa Kiszkę i Roberta Hofmiana.

**RIVALIN** Gotowa do użycia najpiękniejsza i najtrwalsza farba lakierowo-emiালjowa do malowania podłóg, drzwi okien oraz wszelkich sprzętów domowych. Nadaje piękny kolor i wysmienity porcelanowy połysk. Repr. i skł. S. TEEMANN Zawadzka 12 1977-3-1

**Zadajcie zawsze i wszędzie cykorji BOHNE'GO z „PODKOWĄ”, a otrzymacie paczkę cykorji gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku.**

## Z Pabjanic.

(Kor. „N. K. Ł.”).

W sprawie zbliżonych z tutejszego aresztu czterech więźniów, z których jeden, z mniej ważnych zaraz na drugi dzień (9 b. m.) w południe oddał się sam w ręce policji, przyjechał do Pabjanic naczelnik powiatu łaskiego baron Rausz von Braubenberg, który wraz z tutejszym sędzią śledczym prowadził szczegółowe badania służby więziennej, oraz uciekiniera, który dobrowolnie powrócił.

Wyniki śledztwa dotąd niewiadome. Po ukończeniu badań naczelnik powiatu odjechał do Łasku.

Z pozostałych trzech zbliżonych, dwóch, jak wiadomo, jest mocno poszlakowanych o udział w napadzie na tramwaj pod Ksawerowem.

Słyszeliśmy, że z początkiem nowego roku szkolnego istnieje zamiar otworzenia w Pabjanicach nowych szkół początkowych. Mamy nadzieję, że odnośnie władze, w razie urzeczywistnienia tego projektu, postarają się uwzględnić potrzeby mieszkańców rozmieszczając wspomniane szkoły w różnych punktach miasta, by dzieci nieraz lekko ubrane, nie potrzebowały zbyt daleko brnąć po błocie jesienią i podczas mrozów marznąć, idąc do szkoły.

Dobrze było by umieścić choć ze dwa do trzech oddziałów na ulicy Tylniej, która to dzielnica najdalej oddalona jest od szkół.

Otwarty w Krawcowie nowo wybudowany **HOTEL FRANCUSKI** (HOTEL DE FRANCE) służyk ul. św. Jęży i Piłarskiej. W najbliższym pobliżu stacji, w pobliżu głównej stacji kolejowej. Rynek 61, c. k. Stanowiska i głównych arterii miasta. **Polowanie, bardezo, spokojne** w każdym pokoju telefon, samodzielną prysznic, do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty, łazienki, windy, elektryczne, restauracja, kawiarnia, oświetlenie, fryzjer, mekka i damski autogar, natomobili przy każdym, pocztę. **Ostatni wyraz komfortu i higieny** **Ceny bardzo przystępne.** **Telef. 10-45**

## TELEGRAMY.

Del. Ag. Pet.

### Uroczystości rawelskie.

Rawel, 12 lipca. O godz. 10 rano wszystkie osoby urzędowe przybyły na wyspę Karłow, gdzie na miejscu założenia kamienia węgielnego pod budowę tamy 2 i pół wiorstowej wzniesiony został pawilon, ubrany materją, flagami i zielenią. Za pawilonem w kwiatkach postawiono bust Piotra Wielkiego, jakby orlim wzrokiem obejmującego przyszły olbrzymi fundament tity baltyckiej.

O godz. 10 na widnokręgu z poza wyspy Nargon ukazał się szybko zbliżający się jacht Cesarski „Sztandart”, z powiewającym na maszle sztandarem Cesarskim. Za jachtem w kolumnie dążyły: jacht Cesarski „Polarna Złwizda” i 5 torpedowców.

O godz. 9 i pół na sygnał z okrętu flagowego zabrzmiało salutowanie Cesarskie—81 wystrzałów.

O godz. 10 m. 55 od prawej burtownicy „Sztandartu” odbiła łódź, na której raczył znajdować się Najjaśniejszy Pan z Następcą Cesarzewiczem i Wielkimi Księżniczkami.

Rawel, 12 lipca. Po mowie arcybiskupa Najjaśniejszy Pan pocałował krzyż i po pokropieniu wodą święconą poprzedzany przez arcybiskupa raczył zejść z Cesarzewiczem Następcą i Wielkimi Księżniczkami na miejsce założenia kamienia węgielnego, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, poczem rozpoczęła się uroczystość.

Monety bicia roku 1912 włożone zostały przez Cesarską Mość i Ich Cesarskie Wysokości, oraz przez obecnych dygnitarzy w zagłębienie kamienia, poczem Najjaśniejszy Pan raczył położyć na monety tablicę z tekstem, który poprzednio był przeczytany przez arcybiskupa, następnie raczył położyć pierwszą cegłę.

Cegły położyli również Cesarzewicz Następcą, Wielkie Księżniczki; minister marynarki i pozostałe osoby urzędowe. W chwili kładzenia kamienia węgielnego przez Najjaśniejszego Pana na maszcie ukazała się flaga admirałska portu Piotra Wielkiego i z okrętów zagrzmiato salutowanie 21 wystrzałów.

Po wygłoszeniu wielolecia Cesarzkiego odprawiono modlitwę załobną za Cesarza Piotra Wielkiego, przyczem Najjaśniejszy Pan i wszyscy obecni ukłękli. Następnie wygłoszono wielolecie za rosyjskie wojsko chrześcijańskie.

O godz. 1 po poł. jacht „Sztandart” podniósł kotwicę przy salutowaniu eskadry.

### Wypadek w wyścigu.

Rostaw, 12 lipca. — Na ostępie Homei — Rostaw, na 11 wiorście od Rostawia, samojazd „Ostin” angiłka Kendia w pełnym biegu spadł ze szkarpy szosowej, zlamawszy słup telegraficzny.

Kendel, jego palacz, przedstawiciel firmy Bell i członek komitetu Dworzy-

cki — są ranieni. Biorący udział w wyścigu lekarz wojskowy dokonał pierwszego opatrunku.

Przyczyna wypadku będzie wyjaśniona.

### Wytrwały żeglarz.

Tobolsk, 12 lipca. — Na łodzi motorowej przybył tu włościanin Dominik, który przepłynął 1000 wiorst z Pietropawłowska rzekami Isaimem i Irtyszem.

### Wrzenie w Chinach.

Czifu, 12 lipca. — Pomimo zwrócenia się konsulów do władz o ukroczenie rozruchów w dzielnicy europejskiej, żołnierze, uzbrojeni w rewolwery i nożyce już drugi dzień obcinają gwałtem chińczykom warkocze na ulicach i podwórzach domów europejskich.

Sklepy i rynki są zamknięte.

### Podróż ces. Wilhelma.

Bergen 12 lipca. Dzisiaj wieczorem na jachcie „Hohenzollern” przybył tu cesarz Wilhelm.

### Pożar stacji.

Halifax 12 lipca. (Nowa Zelandja). Krawcowa stacja kolei Halifax — Kanzo została zniszczona przez pożar.

Spaliły się dworzec, 20 wagonów, 2 hotele i wiele domów.

### Kanał panamski.

Waszygton, 12 lipca. — Rząd angielski złożył protest przeciw przepisom prawa amerykańskiego, zabraniającego statkom towarzystw kolejowych przepływać przez kanał Panamski, ponieważ prawo to szkodziłoby interesom kanadyjskich towarzystw kolejowych.

### Oddział karny.

Tabryz, 12 lipca. — Z Agary donoszą, że dowódca oddziału rosyjskiego oświadczył zebranym ehanom, iż został delegowany do ukarania szachsewanów, którzy ośmielili się napaść na oddział rosyjski około Ardebilu, przyczem polegli jeden oficer i kilku żołnierzy i że ludność spokojna nie ma się czego obawiać.

## Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego.”

### Monarchiści i Portugalja.

Lizbona, 12 lipca. — O wczorajszej walce, którą pod Cabeceires de Besto stoczyli monarchiści z wojskami rządowymi, donoszą jeszcze następujące szczegóły. Bitwę, która trwała 1 i pół godziny, rozpoczęły wojska republikańskie, składające się z 5 pułku piechoty, dwóch oddziałów kawalerji i 11 pułku artylerji.

Po nader zaciętej walce wojska rządowe pokonały monarchistów, którzy w ucieczce szukali ratunku. Skoro wojska rządowe weszły do miasta, okazało się, że większość mieszkańców uciekła z monarchistami, zapalwszy poprzednio domy.

Lizbona, 12 lipca. — W tutejszych kołach rządowych zaczyna się uwidaczniać zdenerwowanie z powodu wydarzeń w północnej Portugalji. Dziennik „O Mundo” ogłosił wiadomość, według której rojaliści usiłowali nanowo zaatakować miasto Valeco. Dziennik zapytuje, jak to jest możliwe, aby monarchiści których rząd przedstawia jako zupełnie rozbitych, zdradzali tak odważne zamiary.

### Katastrofa kolejowa.

Londyn, 12-go lipca. — Expres tak zwanej „podmiejskiej” linii kolejowej, idący z Montreal do Ralifaxu w Ameryce, wykołosił się dzisiaj rano.

Maszynista i palacz zginęli na miejscu, prócz tego zginął jadący „na gape”

pasażer, ukryty na osi jednego z wagonów.

### Nowy minister.

Konstantynopol, 12 lipca. — Nazim pasza, który poprzednio już piastował urząd ministra wojny, zdecydował się ostatecznie na przyjęcie ofiarowanego mu portfelu min. wojny.

### Rekord szybkości.

Paryż 12 lipca. Wszystkie dotychczasowe rekordy na aeroplanach z pasażerem pobił dzisiaj w Reim awiator Anare Frey. Przeleciał 150 kilometrów w jedną godzinę i siedm minut, co odpowiadają szybkości 135 kilometrów na godzinę.

### Wybuch.

Magdeburg, 12 lipca. — W tutejszym olbrzymim młynie nastąpił dzisiaj wybuch. 6 robotników zostało ciężko rannych. Brak jest 6 robotników, którzy prawdopodobnie zginęli.

### Zapowiedź strajku.

Zurych, 12 lipca. — Dzisiaj odbyło się tutaj zgromadzenie organizacji robotniczych, które zajmowało się kwestją urządzenia strajku generalnego. Ostateczną decyzję, która sądząc z nastroju, panującego wśród delegatów, wypadnie za strajkiem, odłożono do jutra.

### Katastrofa w kopalni.

Nowy-Jork 12 lipca. Jak donoszą z Rancagua w Chile, w tamtejszej kopalni miedzi miała wczoraj miejsce eksplozja. 38 robotników zostało zabitych. Przyczyną była prawdopodobnie nieostrożność górników, którzy nie zachowali przepisanych środków ostrożności przy obchodzeniu się z dynamitem.

Wielki wybuch w kopalni miedzi w Chile. 38 robotników zabitych. Przyczyną była nieostrożność górników.

„ODEON”  
PRZEJAZD 2.  
Sobota i Niedziela  
Gospodarka leśna w Australji piękna natura w kolorach  
Oryginalny zakład wyjątkowo kom. szyn  
SIŁA KOBIETY  
warszawski dramat współczesny w 3 aktach z 1. ciał wielokrotnie w wyk. najleps. art. teatru  
„Sary Bernhardt.”  
Najlepsza szwajcarska  
CZEKOLADA  
CAILLER  
Skład-Łódź, Konstantynowska № 50  
E. Iwanicki. 2758-10-1

**Park Wenecja** SZOSA PABJANICKA **Park Wenecja**  
Pięć minut drogi pieszo od tramwaju z Górnego Rynku.  
W niedzielę dnia 7 b. m. 1912 roku wielce interesująca zabawa, dzień sensacyjnych atrakcji!!!  
Konkurs piękności pań | Człowiek-fenomen | Dn nie jest zazdrośny kom. 1 akt | Teatr Marionetek  
O NAGRODY 1 sta złoty zegarek, 2ga złota broszka 3 cia | który wykona napowietrzną produkcję zjeżdżając na głowie po druciel | Pocałunek krot 1 akt | koncert orkiestry wojskowej 4 p. i własnych.  
Restauracja z wódka i piwem kuchnia wyborowa Ceny niskie Wstęp 20 kop dzieć 10 kop początek o 2 po poł

W Parku Źródlińska (KWELA) połączonym z ogrodem Strzeleckim. W Parku Źródlińska  
**Wielka Zabawa Ogrodowa**  
 W Niedzielę, dnia 14-go Lipca 1912 roku

Na korzyść Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

z nowym programem i nowymi dekoracjami

**Wielki Koncert**, wykonany przez 3 orkiestry, 3 towarzystwa śpiewacze i przez mandolinistów. — **Kiermasz** w „Strażowca”, krakowskie wesele, tańce i zabawy narodowe, Cyrk. — **Gimnastyczne produkcje**, występ humorystów i kupiecistów. — **Pożar** w „Strażowca”, ogień sztuczny pochod z pochodniami. — **Kabaret** — występ znanych artystów. — **3 Karozmy** pod Strażakiem. — Wieczorem sali zabaw a taneczna. — Szczegóły w programach. — **Wejście 45 kop. Dzieci i uczniowie 25 kop.**

Początek o godzinie 3-ej po południu.

r2485—3—1

Początek o godzinie 3-ej po południu.

**NOWY APARAT DO CEROWANIA**

cena **1½ Rubla**      cena **1½ Rubla**



znak **KOMPANJA SINGER** sklepowy

demonstruje się we wszystkich naszych sklepach  
**KOMPANJA SINGER**

**NICI SINGER**

szpulka **5 kop.**




sprzedaje się we wszystkich sklepach  
**KOMPANJI SINGER**

**PIENIADZE**

może każdy zaoszczędzić, kupując pastę do obuwia

**Perchalin**

firmy: **GERMANIA** w Wittenbergu Saksonja  
 Reprezentant na Królestwo polskie **Herman Weylandt** Łódź, Zawadzka № 38.

r2316—90

**Na letnie mieszkania są do sprzedania**  
 na dogodnych warunkach parcele leśne po 5 kop. za łokieć kwadratowy.

Parcele leżą 5 wiorst od Pablanic przy szosie.

Las sosnowy, częściowo zmieszany z dębem, oichą i świerkiem, pokryty łakami. Woda bieżąca. Bliższa wiadomość w Łodzi u portjera ulica Karola № 19.

1898—8—1

Natychmiast potrzebni są wszędzie  
 agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty  
 Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyslowyj i Wiestnik” Pocztańska № 14. 5310

**ZAPISY na bezpłatne kursy języków nowożytnych**

przyjmują się jeszcze dziś między 10 a 1 przed połud. i 4 a 10 wiecz.

Na pokrycie wydatków uczniowie płacą po **rb. 7 kop. 20** za kurs półroczny.

Dyrek. kurs. języków nowożytnych **D-ra Kummera**  
 Piotrkowska № 79. 2488—2—1

**Stanley-Cacao de Villars**

jest mieszaniną kakao najwyższego gatunku z mąką bananową, zawierającą 25 proc. soli fosforowych.

Zaleca się przez lekarzy dla dzieci, dorosłych, chorych i rekonwalescentów. Ządajcie wszędzie. Sprzedaż główna:  
**Warszawskie Tow. Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi w Łodzi.**  
 Generalny przedstawiciel, **W. D. KUŁAKOWSKI**, Elizawetgrad.

**Teatr „URANIA”**

PROGRAM od 1 do 16 lipca r. b.

**Lucia Werra**  
 Internacjonalna śpiewaczka.  
**Les 3 Relandinos**  
 Postument śpiewający

**Mr. Courton?**  
 Człowiek, który przechodzi przez dziurkę od klucza.

**Lilian and Radford**  
 American Excentric.

**Lotte Lehman**  
 Śpiewaczka operetkowa.  
 Na ogólnie żądanie prolongowana.

**Amerykański Boks BOY MATCH**  
 O nagrodę na punkty o 500 rubli. Biorą udział znan, wszechwiatowi bokserzy, a mianowicie Ivo Gaus (murzyn), szampion Ameryki Dick van den Bofu, szampion Holandji, Luis Briessane, szampion Francji, Piter Gibbs szampion Anglii. Amatorzy mogą się zgłaszać.

**The Nezbant**  
 Znan cyklicz.

**M. Lafayette**  
 Polski humorysta.  
 Trupa wiód, operet. art. wykona

**Flotte Bursche**  
 Operetka w 1 akcie Supce.

**Urania Bio**  
 Nowa seria obrazów.  
 W ogrodzie koncerty orkiestry smyczkowej z 12 osób p. Lewaka.

**PATENTY**

NA WYKONANIE MODELI I KAWYKÓW  
**GOLDMAN I ELLENBAND**  
 Warszawa, Leszno № 8. Telefon № 228.

**ZAWIADOMIENIE**

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 lipca r. b. nabyłem skład wyrobów tabaczych od p. W. Zabickiego przy ulicy Widzewskiej № 75 i zapatrzony takowy w wielki wybór tytoni, papierosów i cygar z pierwszorzędnymi krajowych i rosyjskich fabryk, nadal prowadzić będę.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli i Odbiorców pozostaje głębokim szacunkiem

**H. Ansorge**  
 Skład wyrobów tabaczych  
 Łódź Widzewska № 75  
 w pobliżu dworca dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Główny władca firmy.

Z 6-klasowym wykształceniem szkół rządowych (lub prywatnych z prawami rządowymi) przyjmuje:

**Pierwsza Warszawska Lekarsko-Dentystyczna Szkoła L. Szymańskiego,**

egzystująca od 1897 roku.  
 Warszawa, Nowomiodowa № 1, tel. 109-07, od 1/14 VI do 29 VIII (12/9).

Program na ładanie. Kancelarja otwarta od 11—3. Przyjęcia chorych w klinikach codziennie od 9—3 i 4—8.

r2425 5 1 Zarządzający: **Dr. Tytus Horoszewicz.**

**Przeciw Rzeżączce Najnowszy środek „Salo - Pichilin”**

wynalazek aptekarza **B. Konheima** w Petersburgu, działa szybko i radykalnie przez lek. jest uważany za środek racjonalny

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najporczywsze wydzieliny

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—rb 1 kop 80

Do nabycia w aptece **R. PREISMANA**, w Warszawie, Freta № 16 telefon 40-68. Wysyłam za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej r513—0—1

**CIECHOCINEK**

Nagrodzone na 1-ej wystawie zdrojowej

**Sanatorium dla dzieci** (do lat 15) **D-ra MARGULESA.** 2025—7—1

**Inżynier H. Piułata**  
 BUDOWNICZY i technik ubezpieczeń.  
 Wykonuje wszelkie projekty plany sporządza i szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowomiejska 9 1050—6—1

**Adwokat Karol Sapiński**

Szkolna 23. 5—9 wieczór.

Dnia 17-go lipca r. b. o godzinie 12-iej w południe — w **PARKU MIEJSKIM** przy ulicy **Dzielnej** odbędzie się uroczysty akt otwarcia

# Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej

Wejście w dniu otwarcia Wystawy i rb.  
Dla publiczności Wystawa zostanie otwórzoną od godziny 2-iej po południu.

## Zyrandole elektryczne

ample, lampy stołowe, kinkiety, figury wszelkich stylów.  
**Największy wybór.**     **Najnowsze modele.**

Specjalne składy artykułów elektrotechnicznych

## BRACIA BORKOWSCY

Warszawa, Jerozolimska 56.     Łódź, Piotrkowska 125.  
Telefonu: 42-46, 84-66.     Telefon 14-40.

2422-7-1

## 4-o klasowy prywatny z prawami szkół rządowych

zakład naukowy męski podług typu Aleksandrowskiej szkoły miejskiej, będzie w nadchodzącym roku otwarty przez

Radcę Dworu **W. Ewcechewicza**

Chłopcy żydowski przyjmowani będą bez normy procentowej.

Wpis roczny od 40 do 60 rubli.

Przyjmowanie podań w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 5-iej do 8-iej wiecz. Do 14 lipca — Cmentarna № 3 m. 23, od 1 lipca — Konstantynowska № 72.     2436-3

### ZARZĄD

## Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Piotrkowska № 43.

podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że wydaje przekazy i akredytywy na większość miejscowości krajowych i zagranicznych, tudzież na miejsca

### KURACYJNE,

jako-to: Alx-les-Bains, Abbazia, Altheide, Baden, Baden-Baden, Biarritz, Como, Davos - Platz, Elster, Ems, Franzensbad, Homburg v. a. H., Interlaken, Ischl, Kissingen, Kołobrzeg, Koesen, Kreuznach, Kudowa, Karsblad, Landeck, Lugano, Lucerna, Meran, Mentona, Monte-Carlo, Montreux, Marienbad, Nauheim, Neuenahr, Norderney, Nizza, Oeynhausien, Ostenda, Pyrmont, Reichenhall, Reinerz, Salzbrunn, San Remo, St. Moritz-Bad, Teplitz, Trouville, Vichy, Wiesbaden, Wildungen, Zoppot.

Uwadze polecamy nasze połączenia z miejscowościami kuracyjnymi

### GALICJI,

Iwoniczem, Krynica, Rabka, Rymanowem, Szczawnicą, Truskawcem, Zakopanem, Zegiestowem, oraz z Ciechocinkiem gub. warszawskiej.

Wydawanie przekazów uskutecznia się w godzinach biurowych t. j. od godz. 9-iej rano do 1-iej po poł., i od 2 i pół do 4-iej, przy okienku № 6.

Zakład prawdziwego leczniczego



**KEFIRU**  
H. SIGALINY

mieści się obecnie przy ulicy  
**Zawadzkiej № 21.**

1767-16-1

Expozycje od 1863 r.

Expozycje od 1863 r.

## Kurort Ahlbeck

Frekwencja w r. 1911  
około 25,000

oraz kąpiele morskie

stacja kolejowa pomiędzy Swinemünde i Heringsand, 2 kilóm. bezpośrednio wzdłuż morza, w pobliżu Hohenz najlepszy klimat leczniczy, czyste wybrzeże, 8 mors. kąpiel. (2 familijne) ciepła kąpiele lecznicze elekt. kąpiel świetlna lekarz apteka na miejscu koncerty reuniony teatr, corso wyciecz. myśliw. tenis i plac do gier stac. kolejow i wodna kom. z Berlinem i Szczecinem 8 st. Przyst. czystość, elek. światło inform. i prospek. bezp. wys. dyrek. kurortu oraz tow. niem. kąpiel. morski w Berlinie N W 7.

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zittau położona

## Pańska Willa

z pięknie urządzonego ogrodem, zawierająca 14 pokojów, kuchnia, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, dużymi strychowami i piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy)     1804-0

**GLYCEROPHOSPHATE**  
GRANULE  
**ROBIN**



**Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A**

Glycerofosfat wapnia i sody  
STOSOWANY W SZPITALACH FARYNGOLOGICZNYCH  
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rosnienia u dzieci, podczas karmienia niemowląt, i przeciwko neurasteni, przeciętnemu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku zżywa się w małej ilości mleka lub wody.  
Dla doświadczeń cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.  
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladow. i t. w.  
Sprzedaw. w aptekach i w większych składach aptecznych.

### Kursy Handlowe

Kono. W. KUJAWSKIEGO pod kierunkiem

## Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157, telef. 858.

Programy i warunki do nabycia w księgarniach po 5 kop.

### UWADZE CHORYCH!

Opinie wszelkich lekarzy sądzają się na jedno, a mianowicie, że choroba znana

## Przerzączką (tryprem)

jako umiejscowiona, lecz się tylko przez energicznie działające szparytowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczył się z tej choroby, zaleca się użyć szpary- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekarzowania i Mozgowa sklej w klinikach jest istotnie pewnym środkiem w walce z przerzączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opłachach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Baiznaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski“, Odessa, Puszkina 11  
Sprzedaw. we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki K. Ermansa, G. Brussa Matejsena, W. K. Ferreina i w innych składach i aptekach.     r277-0

### Szef biura buchalter, korespondent

w językach polskim rosyjskim niemieckim — wyhodowanie Wyższej Szkoły handlowej im. Kronenberga w Warszawie który w przeciągu 20 to letniej działalności handlowej pracował w 3 ch poważnych firmach posiadający pierwszorzędne referencje i świadectwa — poszukuje od zaraz odpowiedniej posady Oferty proszę składać do redakcji niniejszego pisma pod „SZEFBURA“     2441-3-1

